

# KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Listopada. — Rok 1839.  
Piątek.

N<sup>o</sup> 304.

Jutro, Ś. Edmund.

Onegdaj odbyło się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Wiktorji *Przeździeckiej*, w kościele Towarzystwa Dobroczynności. Sieroty z szkółki instytutowej modliły się pobożnie za swoją Dobrodziejkę, z której dobroćliwości Szkoła otrzymała zasiłek. Szanowny Kapłan przed rozpoczęciem Ofiary świętej, przemówił do dzieci w Duchu religijnym, wystawiając im obowiązki wdzięczności dla osób dobroczynnych, które zajmują się ich losem. Dzieci przejęte ważnością tego religijnego obrzędu, łączyły modły swoje z modłami Kapłana. Oby Najwyższy wysłuchiwał te modły serc niewinnych i nagrodił pamięć obiednych sierotach.

N. PAN raczył udzielić Pani Monice *Dunkiel*, wdowie po dymis: Poruczniku w. Ross, a następnie Pisarzu Magazynu solnego w Pułtusk, oraz 6gu jej dzieciom, pensją w drodze łaski z funduszów skarbowych zł. 1,500 rocznie, w połowie dla matki do śmierci lub wejścia w nową związkę małżeńską, w połowie dla dzieci aż do dojścia ich do pełnoletności. — Książka p. t. *Nauka Chrześcijańskiej moralności p. X. Stanisława Janikowskiego*, przepisana dla uczniów w klasach III. i IV., sprzedaje się w księgarni Skół publicznych, egzemplarz po zł. 2 gr. 15. Osoby na prowincji zamieszkające, za zgłoszeniem się do tejże księgarni, otrzymają 10ty egzemplarz gratis, za złożeniem opłaty w gotówkę. — Rzeczywisty Radca Stanu *Xiążę Kozłowski*, Szambelan Dworu J. C. K. MOSCI, wrócił z Petersburga. — Stroskana Siostra po ś. p. Mariannie z Pawłowskich *Stypułkowskiej*, zmarłej wczoraj; zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nardynów, o godzinę 3ej z połu., na smę: Powąży. doznane i otrzymane dobrodzieństwo, jest to rzeczą aż nader powszechną, lecz i te stają się nowymi i miłymi, gdy pochodzią z szczerzego ser-

ca. Te to uczucia spowodowały ojca licznej rodziny, że ogłasza czyny doznane przez Wysoki Komitet Dobroczynności w osobach delegowanych do Cyrkułu 9, mianowicie: W. Xiędzę *Naruszewicza* Proboszcza parafji Ś. Aleksandra, W<sup>o</sup> *Wołowskiego* Fran: i W<sup>o</sup> *Budwicznego Lessel*, którzy znani z swej szlachetności, nieśli pomoc zalanym mieszkańcom w czasie okropnego wylewu Wisty. Do liczby tych nieszczęśliwych mieścił się i podpisany, ponieważ ustracił wszystko, lecz w ludzkich, czułych i litościwych sercach powyższych osób, doznał ulgi, rady i pomocy. Niemniej znany z swej szlachetności i szczerobliwości Starozakonny P. Samuel *Epstein*, który jako Właściciel posesji N<sup>o</sup> 2932, widział mą nędzę i nieszczęście, że w piekarni mojej utworzył się zdroj, tak dalece, iż przez 9 tygodni pozbawiony byłem wszelkiego zarobkowania, ulitował się nademną, nakazał dla mnie wystawić z gruntu nową piekarnię, która zabezpiecza mnie na przyszłość od podobnego wylewu. Najczulsze dzięki składam wam Szanowni Mężowie! Oby Opatrzna Boga Najwyższego BOGA! nagrodziła wasze czyny, których cel iedyny jest, czynić dobrze, i osuszać te nieszczęśliwym! Z tych więc powodów darujcie mi natrętność że czynię wasze ogłaszam, gdyż doznane względy nakazują mi dożgoną wdzięczność, bym codziennie zasylał modły za wasze zdrowie, a przez hołd uszanowania z chluba nazwać się mógł Dobroczynców moich czcicielem. Sam: *Sukert*, Majster Piekarski, Nr 2937. — Księgarnia S. *Ortelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, pośpiesza donieść że już otrzymała pierwsze 3 tomy dzieł *Wielanda* w języku niemieckim, druk, papier i format jak *Szyllera*. Cena prenumeracyjna na 36 tomów zł. 84, opłaca się w 4ch ratach, to jest przy odebraniu 3ch 1szych tomów zł. 24, przy odebraniu 6 tomów zł. 20, przy odebraniu 12 tomów zł. 20, a re-



szte przy odebraniu 24 tomu. Można i osobno prenumerować na dzieła literackie, filozoficzne i hist., które wyjdą w 12 tomach. Cena zł. 28, lub też na dzieła poetyczne które wyjdą w 24 tomach, cena zł. 56. Całe dzieło w przeciągu roku niezawodnie wyjdzie. Również nadszedł 10ty i ostatni tom dzieł *Karła* wież: niem., in 8vo maiori na welino: papierze z popiersiem Autora, cena całego dzieła zł. 80. Przytem otrzymała ta Księgarnia wiele dzieł nowego i taniego wydania Klasyków niemieckich. — Onegdaj nad Wisłą znaleziono Kobietę nieżywą, żebraczkę, Marjanę Trzaskowską, mającą lat około 60, bez stałego mieszkania będącą; ciało jej zawieziono do grabarni Dzieciątka Jezus; przyczyna śmierci podług opisu Lekarzy, miała nastąpić z apoplexji. Wczoraj znaleziono na ulicy Koziej Dziecię płci męskiej, obwiniete w brudną samotę; śledztwo o wykrycie podżucenia sprawcy, zostało przedsięwzięte. — Wczoraj wieczorem około godziny 9ej, wszczął się pożar przy ulicy Mazowieckiej w magazynie mebli i składzie towarów; spłonął tylko dach; nader gorliwy ratunek uchronił od dalszego nieszczęścia. — Wczoraj w Wielkim teatrze na 43ciem przedstawieniu *Roberta*, liczni znajdowali się słuchacze; po 3cim akcie przywołali JPanny, Gwóźdce 3-kroć, *Trawę* 2-kroć, a po ukończeniu JP. Dobrskiego.

W *Wiedniu* weszłym miesiącu wykonano *O-ratorium* kompozycji Józefa *Elsnera*, o czem będzie doniesionem obszerniej. — Artysta *Dra: Józ: Nowakowski* przybył ze *Lwowa* do *Krakowa*, gdzie wystąpi w kilkunastu przedstawieniach w tamtecznym teatrze.

*Francja.* — Hrabia *Potso di Borgo* i Xiężna *Liven*, przepędzą zimę w *Paryżu*. — Podpułkownik artylerji, P. *Kolombel*, który dowodził artylerją w *S. Juan d'Ulloa*, po zdobyciu tejże twierdzy, umarł w skutek choroby przywiezionej z *Mexyku*. — Hrabia *Toreno*, 27go z. m. przybył do *Baiony* dwoma pojazdami 4-konnemi i jednym 6-konnym; tegoż dnia przybył do

*Baiony* oddział wychodźców karlistowskich w łachmanach i najdotkliwszej nędzy; co za spraczo-  
czość. — Na każdej przejażdżce *Don Karlos* w *Bourges* (Burż), poprzedza ją jego powóz 200 żandarmów konno i 2ch urzędników policyjnych pieszo; podobna eskorta towarzyszy za podobnym. Xiężna *Beira* nieco zasłała.

*Hiszpanja.* — Jenerał *Espagne* (Espan), przyrzekł *Kabrerze* 12,000 wojowników przeciw Izabellistom. Dowódca ten jest niezmordowany w ciągu jednego miesiąca uzbroił 2,000 ludzi. — Były dowódca karlistowski *Kabanero*, przyrzekł Izabellistom, że za pierwszym ukazaniem się w *Arragonji*, zjedna sobie całą armję *Kabrerzy*; w samej rzeczy był dość odważny aby udać się do przedniej straży karlistowskiej i wezwać ją do przyzięcia pokoju; żołnierze dali ognia i zabili mu 4ch ludzi; *Kabanero* ledwo zdołał ratować się ucieczką. — Pod naczelnictwem *Balmaseda*, utworzył się oddział 500 śmiałych gerylasów, zamysłujących przy pierwszej walce porwać *Espartera*.

*Rozmaitości.* — Sławny Autor francuzki *Ferderyk Soulié* (Sulje) tak pisze o *Paryżu* w jednym z swoich najnowszych romansów: „*Paryż* jest wielkiem złudzeniem dla wszystkich, którzy sądzą, iż życie jest to życia używać. *Paryż* jest beczką *Danaid*; poświęcają mu złudzenia młodości, plany wieku dojrzałego, żale starości; on pochłania wszystkich, a nigdy nie zwraca. O młodzieńcy! których przypadek nie sprawdził jeszcze w jego pożerającą atmosferę, ślśi waszym pięknym wyobrażniom trzeba dać wiary i pokoju, marzeń miłości gubiącej się w niebiosach; jeśli wam zda się rzeczą słodką przywiązać duszę do ulubionej istoty, aby jej towarzyszyć i uwielbiać; ach! nie przybykajcie do miejsc takich.“ Podobnemi wykrzyknikami ten Autor napełnił całe dzieło. — W weszłym miesiącu w *Rzymie*, gdy wdowę po podupadłym ohywatelu miano tradować, i gdy ona na widok zabieranych sprzętów i ubogiej o-  
dzieży zemstała, przywołano młodego cyruliczka aby ją ratował; ten Cyruliczek przed chwila



lę przybył z *Neapolu* gdzie był w terminie. Cuci omglała niewiastę, i wydała krzyk: „ah! to moja kochana Matka!"; na ten odgłos ocuca się omglała, poznała syna; okrywa go uściskami i znówu tkania ią obstabiają. Nie wiedziałem, rzecze Cyruliczek, że Matka teraz w tym domu mieszka; ale cóż znaczą ci surowi panowie? Zabierają resztę mojej chudoby, dziś nie będę miała gdzie przenocować. Oto sakiewka napelniona złotem (zawołał Syn), iadąc wczoraj spotkałem na gościńcu wywrócony powóz, właściciel tego Lord angielski leżał rozciągnięty wydając okropne ięki, a służący i pocztyljon nie wiedzieli co mają czynić. Obejrzałem chorego, Bogu dzięki, nie nie miał złamanego; puściłem mu krew, wsadziliśmy go do powozu i dojechałszy szczęśliwie do pocztowego miasteczka. Lord ucieślony powrotem do zdrowia i moją gorliwością, dał mi tę sakiewkę; najprzód podziękowałem BOGU że mnie uszczęśliwił, bom najszczęśliwszy że mogę najukochańszą matkę wydzwignąć z niedoli. Ja młody, zapracuję na siebie, ale ty matko — tuś będziesz spokojną i ucieśzoną, żeś mnie wychowała bez pieczęci, wpobożności, zawsze przedstawiając chwalebne przykłady godne naśladowania. — Ktoś zapewniał, że widział fortepjan nowego wynalazku, na którym jedna osoba może wykonać sonatę na cztery ręce. — Żartownis! prosił Jegomości aby mu pożyczyl 100 zł: „Ależ ja nie mam przyjemności znać Pana,” odrzekł drugi. „Właśnie dla tego proszę, odpowiedź mi nie pożyczaj.” — Między rozmaitemi przykładami nierozgarńnięcia, wydarzyło się nieświeżo następujące: Pewny Jegomość, który właśnie w tym czasie miał tylko dwie pary butów, jedne ze sztylpami, a drugie węgierskie, ubierając się zawołał na służącego, którego dopiero co przyjął, aby mu podał buty. Służący podaje but jeden ze sztylpami a drugi węgierski. Cóż ty robisz, zawołał Pan? Ja sam wiem Panie, że to niedobrze, odpowiedział służący; ale cóż robić, kiedy i droga para jest

taka sama. — W całych Włoszech od roku nie zjawiała się opera, którąby powszechnie chwailono i którąby przeszła z jednego miasta do innego; trzy oper w *Neapolu* wygwizdano. Jedynie *Donizetti* jest ieszcze panującym w krainie włoskiej *Euterpy*. — Lat temu 25, narzekano w Niemczech, że *Koebue* tak jest płodnym Autorem dramatycznym, iż zasila swemi dziełami nie tylko wszystkie teatry niemieckie, ale iego dzieła są tłumaczone prawie na wszystkie języki europejskie; teraz narzekają Przeciwnicy literatury scenicznej niemieckiej, że nie mogą doczekać się własnego utworu i jedynie żywią się nowościami z teatrów paryżkich. — W *Londynie* pokazują za pieniądze wróbla skaczącego na drucie w takt muzyki. Szczególniejszą zaś jest osobliwością, że ten ptaszyna z większą ochotą i wesołością okazuje swój talent gdy patrzy na niego Dany; a w obec jedynie mężczyzn jest zwykle smutny i skacze iakby z niechęcenia.

### PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Pluciński Fel: Dzie: z Krasnostawca; Broszniewski Innocen: Dzie: z Garwolina; Wasowicz Domi: Dzie: z Mikołajewic; Karwowski Józ: Dzie: z Babianki; Kłeniewski Emil: Dzie: z Sierakówek; Piętko Fran: Dzie: z Czajki; Dziewanowski Kazi: Dzie: z Grotkowa.

### DONIESIENIA.

Wczoraj zgubione zostały PAPIERY legitymacyjne w języku łacińskim, należące do Ignacego Solikowskiego. Znalozca raczy takowe oddać za dobrą nagrodą pod Nr 1822 przy ulicy Koźlej przy Nowem Mieście, w domu zażenym, do Solikowskiego.

Jest do sprzedania za cenę umiarkowaną TUALETA KARLSBADZKA meżka, masyw mahoniowa, gustownie wmosiadz okuta, ze wszystkimi wewnątrz srebrnemi sprzętami i skrytymi śrubami dla przymocowania jej do miejsca, mogąca służyć za biurko, opatrzone potrzebami do pisania i srebrnemi lichtarzami; bliższa wiadomość u Rządzczy pałacu Potkańskich N° 557, ulica Długa.

Zawiadaniem Szano: Publiczność, iż w tych dniach przybyłem ze Lwowa, i sprowadziłem znaczną ilość OBZÓW HISTORYCZNYCH, ŚWIĘTYCH i t. p., olejno malowanych przez Starożytnych Artystów Malarskich, które są do sprzedania pojedynczo, częściami lub razem, przy ulicy Wałowej, pod N° 1778 lit:



B., w domu Zaiecznym pod Złotym Jeleniem, N° stan-  
cji 9ty.

*Mozes Pilpel.*

**MUNDUR** Cywilny 6ej klasy Komisji Rz. Spraw  
Wew., jest do zbycia za mierną cenę; wiadomość przy  
ulicy Nowy świat, pod Nr 1290, w korpusie, po lewej  
stronie, na dole.

**KSIĄŻKA** Legitymacyjna, należąca do Magdaleny  
Karskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrk. 2.



Przechodząc ulicą Miodową przez Kapi-  
tułą na Podwał i wracając temż ulicami  
na ulicę Senatorską, zginął **PULJARES**  
zielony, w którym znajdowało się przeszło zł. 500  
papierami i  $\frac{1}{4}$  Łosu do 4 klasy, i inne Papiery.  
Łaskawy znalazca raczy oddać do Hotelu Smoleńskie-  
go na 3cie piętro, w drzwi prost schodów, a odbie-  
rze nagrodę.

Wczoraj znaleziony nowy **TRZEWIK** Damski na  
ulicy Miodowej, odebrać można, za udowodnieniem,  
w Drukarni Kurjera.

Zgubiony został **DOWÓD** Banku Polskiego na za-  
stawione 3 Pierścionki brylantowe, pod dniem 9<sup>go</sup>  
Września r. b. za Nr 18,330 wydany; łaskawy zna-  
lacza raczy oddać do Drukarni Kurjera.

Potrzebny jest **UCZEN** do Handlu Korzennego;  
wiadomość przy ulicy Elektralnej pod Nr 781 u  
Gospodarza domu; pod tymże Nrem są do sprzeda-  
nia Sztuki i Osefty od wina.

W dniu 16 list. r. b., o godz. 4 po połud., przedany  
będzie przez publiczną licytację w drodze działów w Try-  
bunale Cywil. Gub. Maz.; **DOM** w Warszawie pod Nr  
599 Lit. A. i B. przy ulicy Bieleńskiej stojący, dawniej  
do Macieja i Rozalji zmarłych Małżonków Brzeziń-  
skich należący. Warunki przedaży przejrane być mo-  
gą w Kancellarji Janickiego Pisarza Trybunału i Ed-  
warda Grabowskiego Patrona przedaży te popierające-  
go, w Warszawie pod Nr 495 mieszkającego. Licyta-  
cja zacznie się od summy zł. 42,567 gr. 15 $\frac{1}{2}$ .

**Sekretarz Generalny Banku Polskiego.**— Dnia 10<sup>go</sup>  
Listopada r. b. i w dniach następnych, od godziny 10  
z rana, sprzedawane będą w Składzie Bankowym przy  
Placu Książkich, przez publiczną i plus licytację, za  
gotowe pieniądze: Towary bawełniane, wełniane,  
jedwabne, płóciennne, wełna, sukno, papier, książki,  
mapy, tace, miedź gorzelnianna, iako też: narzędzia  
matematyczne i optyczne.

*Łubkowski.*



Zamieszkały pod Nr 1799 przy ulicy Frau-  
ciszkauńskiej w domu Wgo Jaroszewskiego, na  
dole w oficynie po prawej ręce, przyjmując  
wszelkie **UBIORY** sukienne, wełniane i ba-  
wełniane do hollendrowania czyli stosowania, tudzież  
Sukna na Bilardach, i t. p. rzeczy, które przez roz-  
darcie, wypalenie lub innę przypadki, tak doskonale  
zastosować, że najmniejszego znaku nie można po-

znać; czego sprawdzenie w każdym czasie okazać mo-  
gę. Przytem zawiadamiam, że chociaż przyjmują iu-  
ni pod moim nazwiskiem podobne reparacje; ia ty-  
ko rzeczę za moje własnoręczne. *Icyk Turband.*

Właściciel Składu Sukna przy ulicy Błękit-  
No 550, w domu dawniej Baldego, obok Lasockiego  
zniżył cenę na wszystkich gatunkach Sukna o  $\frac{1}{5}$  części,  
zaś na średnich i ordynaryjnych o  $\frac{1}{4}$  i więcej, przy-  
tem zaręczyć może, że każdy z Szani: kupujących po-  
przekonaniu się o tak niskich cenach, zadowolonym  
dzie. W tymże Składzie nabyć można za bardzo  
niskie ceny różnego **PAPIERU** zagranicznego do pisa-  
nia, rysunków, odciskania kopji, druków, i różny cieni-  
czkowy i wełnowy; niemniej Kredę czarną, paraf-  
Spirytus Lewandowy bardzo dobry w pół-butelkach  
po zł. 2, w większych po zł. 2 gr. 15, i różne wysty-  
i stare **WINA** w butelkach.



F. J. Holtzgreve Wdowa i Syn w Hol-  
burgu, polecają się z najpiękniejszemi de-  
żemi Holztyńskimi **OSTRYGAMI**, Stie-  
bücklingami, etc. za najpomniejszą cenę.

## Z Biura Stręczeń

Gubernantek i Guwernerów przy ulicy Ka-  
pitalnej pod Nr 536.

Kilku **GUWERNERÓW** rodowitych francuzów iu-  
ko też **BONY** niemieki, życzą być umieszczone; w tem-  
że biurze dowiedzieć się można o mieszkaniu i sa-  
lierskiem wspólnem przy familji; przytem można tak-  
że korzystać z języka francuz: przy ciągłej konwersacji.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 5.  
**TEATR WIELKI.** Jutro 30 lat czyli życie *Saulso-  
JP. Strański* przybyły z Wiednia z kompanją *Pa-  
ia*, w dniu dzisiejszym wieczorem w Restauracji *Pa-  
cu* Pacu przy ulicy Miodowej, śpiewać będzie najmo-  
cu dzieła, z towarzyszeniem muzyki; gdzie dostać mo-  
żna przy rychłej usłudze najlepszych Potraw różnego  
gatunku, mięsnych i postnych, oraz Napoiów. Za-  
cznie się o godzinie w pół do 7mej.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bieleńskiej w domu  
Lilpopa Nr 600, **KWINTET** *Kubetki* wykona ro-  
zmaite dzieła muzyczne, oraz najnowsze *Walcę* *Stras-  
sa*, *Launera* i *Labickiego*.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale  
pod Nr 510, wprost uliczki wychodzącej na Otulin  
familja *Riesler* przed odjazdem z Warszawy, Otulin  
raz grać i śpiewać będzie od godziny 6 z wieczora.

Jutro w handlu *Maizewskiego* przy ulicy *Bednorzkiej*.  
**ŚNIADANIE:** Sausacz z iaiu; Szczupak z bisza: chrzan;  
Okon z sos; Karp po czes; Lin z białym sos; Karasie  
smażo; Węgorz z sos: musztardo; Makaron włoski z  
parmezo; Pieczeń cielę; Poledwica; Zrazy z grybową  
kaszą; Potrawa z młodych kurcząt; Koflety i *Belzty*.